

Teza: delikt dyscyplinarny z winy umyślnej i nieumyślnej

Delikt dyscyplinarny można popełnić z winy umyślnej - gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi albo z winy nieumyślnej, gdy sprawca co prawda nie ma zamiaru popełnienia czynu zabronionego ale wskutek niedochowania należytej staranności popełnia go (art. 9 § 1 i 2 k.k.).

Sygn. akt WO-106/18

ORZECZENIE

z dnia 15 lutego 2019 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Joanna Maruszewska / sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Magdalena Szepczyńska, SWSD Michał Łukasik

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Tomasza Mazurczaka po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2019 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego M. G.

obwinionego o czyny z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6 i art. 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r)

na skutek odwołania obwinionego z dnia 4 czerwca 2018 r., sygn. akt D 94/2016/4.

orzeka:

1.

utrzymuje w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt. D 94/2016/4.

2.

zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1200,00 (słownie: jeden tysiąc dwieście) zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

W dniu 04 lipca 2017 r. wpłynął do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu wniosek o ukaranie r.pr. M. G. (dalej: „Obwiniony”) Rzecznik Dyscyplinarny OIRP w Poznaniu zarzucił Obwinionemu, że:

1)

w okresie co najmniej od 14 sierpnia 2013 roku do 17 listopada 2016 roku w Poznaniu w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom etyki zawodowej w ten sposób, że będąc pełnomocnikiem procesowym W. i M. S. (2) powodów w sprawie o sygn. Akt VI ACa 1026/15 o ochronę dóbr osobistych toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, że nie zachowując należytej staranności zawodowej oraz uchybiając godności zawodu i nadużywając zaufania podejmując się zastępstwa procesowego na rzecz wymienionych wyżej klientów: uchybił terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia

wyroku w sprawie o sygn. VI ACa 1026/15 Sądu Apelacyjnego w Warszawie co w konsekwencji pozbawiło jego mandantów możliwości złożenia kasacji od w/w wyroku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. VI ACa 1026/15 Sądu Apelacyjnego w Warszawie o ochronę dóbr osobistych;

2)

dokonując ze swoimi mandantami M. i W. S. końcowego rozliczenia z tytułu prowadzenia sprawy uwzględnił koszt opłaty sądowej w kwocie 16 zł z tytułu uzyskania kserokopii uzasadnienia w/w orzeczenia, co było o tyle niezasadne, że gdyby wniosek został przez radcę prawnego M. G. złożony w terminie opłaty tej opłaty nie trzeba było uiszczać, nie stawił się na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014 w drugiej sprawie, prowadzonej w imieniu tychże samych mocodawców w toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. XXV C 12512/13;

3)

nie stawił się osobiście przed sądem na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014 roku podczas której był przesłuchiwany świadek J. W.. Radca prawny M. G. nie ustanowił w sprawie również substytutą;

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj.: Dz. U. z 2010 r., poz. 65 ze zm.) w zw. z art. 6 i art. 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;

Orzeczeniem z dnia 23 października 2017 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu uznał:

I.

Obwinionego radcę prawnego M. G. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w okresie co najmniej od 26 lipca 2016 roku do 2 sierpnia 2016 roku w Poznaniu w sposób zawiniony nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom etyki zawodowej w ten sposób, że będąc pełnomocnikiem procesowym W. i M. S. (2) powodów w sprawie o sygn. Akt VI ACa 1026/15 o ochronę dóbr osobistych toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, nie zachowując należytej staranności zawodowej oraz uchybiając godności zawodu i nadużywając zaufania podejmując się zastępstwa procesowego na rzecz wymienionych wyżej klientów: uchybił terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. VI ACa 1026/15 Sądu Apelacyjnego w Warszawie co w konsekwencji pozbawiło jego mandantów możliwości złożenia kasacji od w/w wyroku; tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj.: Dz. U. z 2017, poz. 1870) w zw. z art. 6 i art. 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierzył mu karę nagany.

II.

Obwinionego radcę prawnego M. G. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w dniu 11 października 2016 roku dokonując ze swoimi mandantami M. i W. S. końcowego rozliczenia z tytułu prowadzenia sprawy, uwzględnił koszt opłaty sądowej w kwocie 16 zł z tytułu uzyskania kserokopii uzasadnienia w/w orzeczenia, co było o tyle niezasadne, że gdyby wniosek został przez radcę prawnego M. G. złożony w terminie opłaty tej nie trzeba było uiszczać, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 i art. 44 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierzył mu karę nagany;

III.

Obwinionego radcę prawnego M. G. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że nie stawił się osobiście przed Sądem Okręgowym w Warszawie na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014 roku podczas której był przesłuchiwany świadek J. W. i radca prawny M. G. nie ustanowił w sprawie również substytutą.

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku) i za to na podstawie art. 65. ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierzył mu karę nagany.

IV.

na podstawie art. 65¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych wymierzył obwinionemu radcy prawnemu M. G. karę łączną nagany.

V.

na podstawie art. 7(T ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych i na podstawie uchwały nr 86/IX/2015 KRRP z dnia 20 marca 2015 r., w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, obciążył obwinionego radcę prawnego M. G. kosztami postępowania i zasądził od niego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu kwotę 2.500,00 zł (słownie: dwa tysiące pięćset złotych 00/100).

Sąd ustalił, iż bezspornym w niniejszej sprawie jest, że radca prawny M. G., będąc pełnomocnikiem procesowym państwa M. i W. S. powodów w sprawie, która toczyła się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie pod sygn. akt VI ACa 1026/15 o ochronę dóbr osobistych uchybił terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku w ww. sprawie, czym uniemożliwił swoim mocodawcom złożenie skargi kasacyjnej od ww. wyroku. W ocenie Sądu I instancji, zgodnie z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego „Radca prawny, mając na uwadze treść roty ślubowania określonej w ustawie o radcach prawnych, obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami.” Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wskazał, iż przewidziany w cytowanym wyżej artykule obowiązek rzetelnego wykonywania czynności zawodowych obejmuje m.in. dopilnowanie złożenia w ustawowym terminie wniosku o uzasadnienie wyroku, nawet w sytuacji, gdy faktycznie wniosek ten sporządzał aplikant, a jego wysyłki miał dokonać pracownik sekretariatu. Sąd podkreślił, iż radca prawny ponosi odpowiedzialność za działania i zaniechania personelu swojej kancelarii. Z uwagi na popełnienie ww. czynu nieumyślnie w ocenie Sądu I instancji karą adekwatną do ww. zarzutu była kara nagany.

Sąd ustalił także, iż bezsporny jest fakt, że radca prawny M. G. obciążył swoich mandantów państwa M. i W. S. w końcowym rozliczeniu opłatą 16 zł z tytułu uzyskania kserokopii uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie o sygn. akt: VI ACa 1026/15, co było całkowicie niezasadne, gdyż gdyby wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia ww. wyroku został przez radcę prawnego M. G. złożony w terminie wówczas nie podlegałby opłacie. W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego obciążenie kosztami złożonego po terminie wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego

było niewątpliwie sprzeczne z zasadami etyki zawodowej, co stanowiło naruszenie art. 6 Kodeksu Etyki Radców Prawnych. Sąd przy wymierzaniu kary uwzględnił fakt, iż ostatecznie kwota ta została przez radcę prawnego M. G. zwrócona państwu M. i W. S., wskazując jednocześnie, iż zwrot ww. kwoty nie zwalniał radcy prawnego z odpowiedzialności za przedmiotowe przewinienie. Stąd wymierzył karę nagany, oceniając iż kara upomnienia za ww. przewinienie byłaby karą zbyt lekką, a z kolei kara surowsza niż nagana, byłaby karą zbyt dotkliwą.

Sąd za bezsporny uznał także fakt, iż radca prawny M. G. w sprawie z powództwa M. i W. S. przeciwko (...) Związkowi (...) nie stawił się przed Sądem Okręgowym w Warszawie na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014 r. podczas, której był przesłuchiwany świadek zawnioskowany przez stronę pozwaną J. W., a także nie ustanowił substytutu, przy czym państwo M. i W. S. nie zwolnili radcy prawnego M. G. z udziału w ww. rozprawie. Sąd zauważył, iż dla zaistnienia ww. przewinienia nie ma znaczenia okoliczność, czy brak obecności radcy prawnego podczas ww. rozprawy miał wpływ na końcowe rozstrzygnięcie sprawy czy też nie. Zdaniem Sądu adekwatną i współmierną karą do ww. przewinienia radcy prawnego M. G. była kara nagany.

Sąd orzekł także na podstawie art. 65¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych karę łączną nagany.

Pismem z dnia 4 czerwca 2018 r. obwiniony M. G. wniósł odwołanie od ww. orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu, wskazując na potrzebę rozróżnienia zaniedbań od działań nieetycznych w zakresie odpowiedzialności (pkt I-III orzeczenia). W ocenie Obwinionego niemożliwe jest uchybienie ślubowaniu radcowskiemu i zasadom etyki zawodowej w sposób nieumyślny (tak jak to miało miejsce w jego przypadku). Ponadto wskazuje, że sprowadzanie każdego zaniedbania (działania „niesumienne”) do zachowania zarazem (automatycznie) nieetycznego oznaczałoby absolutne rozmycie pojęcia „etyki”. Obwiniony podniósł także okoliczność wtórnego charakteru czynu z pkt II orzeczenia względem czynu z pkt I wskazując, iż ukaranie go osobno za ten czyn pozostaje w sprzeczności z elementarną logiką. Dodatkowo zauważył, iż Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w żaden sposób nie uwzględnił okoliczności, iż dobrowolnie zwrócił on klientowi 16 zł (jak i kwotę 800 zł za drugi etap działań w instancji apelacyjnej). Dalej odwołujący zarzucił orzeczeniu brak proporcji w karach z pkt I, II i III. Wskazując, iż czyn z pkt I skutkował konkretnymi negatywnymi konsekwencjami dla klienta, zaś „czyn” z pkt II był efektem błędnej świadomości, natomiast czyn z pkt III żadnymi talami konsekwencjami nie skutkował. Odwołujący zakwestionował także wysokość kosztów orzeczonych przez Sąd I instancji wskazując, iż są zawyżone i powinny wynosić około 1.000 zł, uwagi m.in. na nakład pracy Sądu w przedmiotowej sprawie jak i postawie Obwinionego.

Obwiniony podniósł także, iż żałuje, że skład orzekający nie podjął choćby minimalnej próby pojednania pokrzywdzonego z Obwinionym, co w jego ocenie mogłoby nawet bardziej przysłużyć się wzmocnieniu w społeczeństwie przekonania o trosce środowiska radców prawnych o standardy zawodowe, niż prowadzenie rozprawy, a następnie wydawanie orzeczenia o ukaraniu.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmniejszenie wymiaru kary oraz wysokości kosztów postępowania oraz wezwanie na termin rozprawy.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie zważył co następuje.

Odwołanie Obwinionego jest niezasadne, a zarzuty i wnioski w nim zawarte nie zasługują na uwzględnienie, gdyż nie zawierają argumentów mogących podważyć stanowisko sądu I instancji, wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu.

Przede wszystkim wskazać należy na niezrozumienie przez Obwinionego zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej, zarówno od strony podmiotowej jak i jej podstaw prawnych. Odpowiedzialność dyscyplinarna uzależniona jest bowiem od winy sprawcy w chwili popełnienia czynu (art. 1 § 3 stosowanego odpowiednio kodeksu karnego). Wina może mieć postać winy umyślnej, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu i popełnia go albo winy nieumyślnej, gdy sprawca co prawda nie ma zamiaru popełnienia przestępstwa, ale wskutek niedochowania należytej staranności popełnia go (art. 9 § 1 i 2 kodeksu karnego w zw. z art. 74¹ pkt 2 ustawy o radcach prawnych).

Ponadto zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego „(...) podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego musi być przepis ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, a konkretnie art. 64, w którym określono zachowania radców prawnych i aplikantów radcowskich uznawane za delikty dyscyplinarne. Podstawa ta ma charakter blankietowy, a więc samodzielnie nie pozwala na ustalenie, czy określone zachowanie wypełnia ustawowe znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Zatem dla przyjęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego konieczne jest nie tylko określenie, że z tą właśnie podstawą wiąże się odpowiedzialność dyscyplinarna obwinionego radcy prawnego, ale nadto także wskazanie konkretnej zasady uregulowanej w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. I odwrotnie, uregulowanie zawarte w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego również nie może stanowić samoistnej, materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej o charakterze represyjnym (zob. wyr. SN z 29 października 2009 r., SDI 22/09, OSN - SD 2009, poz. 132). Konkludując: materialnoprawna podstawa przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej za popełnienie czynu sprzecznego z zasadami etyki radcy prawnego, tak jak każdej odpowiedzialności represyjnej, musi mieć oparcie w przepisie rangi ustawowej, czyli w art. 64 ust. 1 pkt 2 u.r.p., a uzupełniająco w przepisach zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego stanowiącym załącznik do

uchwały Nr 5 VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 10 listopada 2007 r. (zob. wyr. SN z 15 lipca 2010 r., SDI 12/10, OSNKW 2011, z. 3, poz. 25).”

Nie ma też racji Obwiniony wskazując, że nie powinno się go karać za czyn wskazany w pkt II orzeczenia, bowiem czyn ten ma wtórny charakter względem czynu opisanego w pkt I orzeczenia. W ocenie Sądu II instancji, czyny opisane w pkt I i II orzeczenia są to dwoma od siebie odrębnymi zachowaniami, (pomimo, że czyn z pkt II orzeczenia jest wynikiem uprzedniego zachowania) – jedno polega bowiem uchybienie terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku w sprawie cywilnej, zaś drugi na nieprawidłowym rozliczeniu końcowym z tytułu prowadzenia sprawy.

Za chybiony należało także uznać zarzut odwołania dotyczący wymierzonych przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny kar za poszczególne czyny jak i kary łącznej i tym samym wniosek o zmniejszenie wymiaru kary.

Wskazać bowiem należy, iż postanowieniem z dnia 27 lipca 2017 r. sygn. akt. SDI 18/16 (LEX nr 2107106) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż „w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą, lecz jedynie jej kwalifikowana postać,

wyrażająca się orzeczeniem kąty „rażąco” niewspółmiernej. W ocenie Sądu, przez rażącą niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzona, przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi tu o różnicę tak oczywistą, że prowadzącą do niedającej się zaakceptować nieproporcjonalności kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej.”

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w przedmiotowej sprawie taka dysproporcja nie występuje.

Zauważyć należy, iż w wyroku z dnia 26 czerwca 2006 r. sygn. akt SNO 28/06, LEX nr 568924, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż „nie można zapominać o specyfice odpowiedzialności dyscyplinarnej, realizowanej przez organy korporacyjne, którym na mocy art. 17 ust. 1 Konstytucji

RP, powierzono sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów zaufania publicznego. To właśnie odpowiednie organy quasi-sądowe samorządu zawodowego kształtują poziom sankcji za określone przewinienia dyscyplinarne, zaś kontrolna funkcja Sądu Najwyższego w trybie postępowania kasacyjnego nie powinna polegać na zbyt daleko idącej interwencji w to uprawnienie samorządu. W kontekście zarzutu rażącej niewspółmierności kary, jego uwzględnienie ograniczać się musi zatem do skrajnych wypadków, w których występuje drastyczna różnica między karą wymierzona przez sąd korporacyjny, a karą, którą w świetle dyrektyw jej wymiaru należałoby orzec.”

Sąd Odwoławczy w pełni podziela dokonaną przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ocenę popełnionych przez Obwinionego czynów, jak również motywy jakimi kierował się ten Sąd przy wymierzaniu poszczególnych kar, jak i kary łącznej.

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż w żaden sposób nie można zgodzić się z twierdzeniami odwołania, iż brak jest proporcji w orzeczonych karach. Tym samym wymierzone kary nagany nie są zarówno wygórowane, a już na pewno, że są nadmiernie wysokie. Kara nagany stanowi bowiem drugą karę pod względem dolegliwości rodzaju sankcji w ustawowym katalogu kar.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił dla każdego z tych czynów – mając na uwadze społeczną szkodliwość czynu, adekwatne (do stopnia zawinienia) sankcje. Podkreślenia wymaga fakt, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z czynami godzącymi w zasady etyki wykonywania radcy prawnego - rzetelnego, należytego wykonywaniu czynności zawodowych, niezależnie od skutków tych działań. Wprawdzie rzeczywiście wina Obwinionego (nieumyślna) nie jest znaczna, jednak w kontekście dyrektyw ogólnych wymiaru kary wina pełni jedynie funkcje, limitacyjną wyrażającą się w tym, że dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji nie naruszył tego standardu gwarancyjnego. Co więcej zauważyć należy, iż zaniechanie Obwinionego stanowi istotne uchybienie w realizacji zastępstwa procesowego przez radcę prawnego, niezalenie od następstw. Oceny tej nie może istotnie odmienić sposób zachowania Obwinionego po popełnieniu zarzucanych mu czynów. Chociaż nie jest on bez znaczenia, to jednak nie może być uznany za bardziej istotny, niż same cechy czynu, stanowiące kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości. Zachowanie Obwinionego po popełnieniu przewinienia zasługuje na aprobatę, jednak w kontekście szczególnej funkcji i wymagań moralnych, jakie stawia się osobom wykonującym zawód radcy prawnego, taka postawa musi być uznana za standard zachowania się i nie może umniejszać wagi dokonanego przewinienia.

Przechodząc do ostatniego z zarzutów Obwinionego, do pkt V orzeczenia, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznaje, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy orzekł o kosztach postępowania. Wskazać bowiem należy, iż Okręgowy Sąd Dyscyplinarny skazał Obwinionego radcę prawnego za zarzucane mu czyny. Zatem, obciążenie go kosztami postępowania pozostawało w bezpośredniej relacji z tym właśnie rozstrzygnięciem. W świetle dyspozycji art. 70⁶ ust. 2 zdanie drugie u.r.p. i stosownie do dyrektywy zawartej w powołanym wyżej przepisie Obwiniony jest zobowiązany do ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego jedynie w razie ukarania. Tymczasem wskazać należy, iż zgodnie z § 1 ust 1 pkt 1 i 2 uchwały Nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określania wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego określa się w formie opłaty wynoszącej od 500 zł do 3.000 zł - w postępowaniu przed okręgowym sądem dyscyplinarnym w I instancji, biorąc pod uwagę liczbę i czasochłonność czynności procesowych, rozpraw i posiedzeń oraz rodzaj i stopień zawilości sprawy.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego orzeczone koszty są prawidłowe (zwłaszcza, że koszty' postępowania dyscyplinarnego są kosztami zryczałtowanymi) i mieszczą się w ustalonym przedziale i to nie w jego górnej granicy - zaś to, że w ocenie Obwinionego są nadmierne nie jest wystraszającą podstawą do ich zmiany.

Na marginesie Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, iż jeśli wolą Obwinionego było pojednanie się z pokrzywdzonym — poprzez jak zostało to wskazane w odwołaniu dobrowolne poddanie się karze - to nic nie stało temu na przeszkodzie, albowiem to w gestii Obwinionego było złożenie stosownego wniosku w tym zakresie.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie rozstrzygnięto na podstawie art. 70⁶ ust. 1-3 ustaw o radcach prawnych.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.